

## Agnieszka już dawno... – Łzy

Było ciepłe lato, choć czasem padało  
Dużo wina się piło i mało się spało  
Tak zaczęła się wakacyjna przygoda  
On był jeszcze młody i ona była młoda  
Zakochani, przy świetle  
księżycyca nocami  
Chodzili długimi, leśnymi ścieżkami  
Tak mijały tygodnie,  
lecz rozstania nadszedł czas  
Zawsze mówił jedno zdanie:  
- Moje śliczne Ty kochanie!  
Ostatniego dnia  
tych pamiętnych wakacji  
Kochali się namiętnie  
w męskiej ubikacji  
I przysięgli przed Bogiem  
miłość wzajemną,  
Że za rok się spotkają  
i na zawsze ze sobą już będą  
Tęsknił za nią i pisał  
do niej listy miłosne  
W samotności przeżył  
jesień, zimę, wiosnę  
Nie wytrzymał do wakacji,  
postanowił ją odwiedzić  
Bo nie dostał już dawno  
od niej żadnej odpowiedzi  
Gdy przyjechał do jej domu  
po dość długiej podróży  
Cieszył się, że ją zobaczy,  
w końcu tyle dla niej znaczył  
Lecz, gdy ona go ujrzała,  
szybko się schowała  
Drzwi mu matka otworzyła  
no i tak mu powiedziała:  
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka

O nie, nie, nie  
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka  
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka  
O nie, nie, nie  
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka  
Rozczarował się bo takie  
są zawody miłosne  
Cierpiał całą jesień  
trochę zimy, no i wiosnę  
A gdy przeszło mu zupełnie,  
pojechał na wakacje  
W tamto miejsce, by zobaczyć  
tę pamiętną ubikację  
Tak się stało, że przypadkiem  
ona też tam była  
Ucieszyła się ogromnie,  
gdy go tylko zobaczyła  
Zapytała się czy w sercu jego  
jest jeszcze Agnieszka  
Odpowiedział jednym zdaniem:  
- Moje śliczne Ty kochanie!  
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka  
O nie, nie, nie  
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka  
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka  
O nie, nie, nie  
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka



Słowa: Adam Konkol  
Muzyka: Adam Konkol